

PROTOKÓŁ Nr XV.2025
RADY GMINY MOCHOWO
z dnia 31 marca 2025 r.

Miejsce odbywania Sesji: sala konferencyjna Urzędu Gminy w Mochowie

Sesję rozpoczęto o godzinie: 16:15

Zakończono o godzinie: 16:50

Przewodniczył: Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Pan Zbigniew Kotarski

Protokołowała: Inspektor ds. obsługi organów samorządowych – Katarzyna Antoszevska

Na stan 15 Radnych ustawowego składu Rady Gminy Mochowo w obradach uczestniczyło 13 Radnych. Nieobecni na XV Sesji Rady Gminy Mochowo byli Radna Pani Hanna Ciemiecka i Radny Pan Robert Mikołajewski (lista obecności w załączeniu).

Ponadto w obradach uczestniczyli:

1. Pan Zbigniew Kopczyński – Wójt Gminy Mochowo
2. Pani Jolanta Kacprowicz – Z-ca Wójta Gminy Mochowo
3. Pan Dariusz Lazarowski - Sekretarz Gminy Mochowo
4. Pani Jolanta Augustyniak - Skarbnik Gminy Mochowo

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad sesji;
2. Stwierdzenie prawomocności obrad;
3. Przyjęcie porządku obrad;
4. Dyskusja i głosowanie nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Mochowo środków stanowiących fundusz sołecki;
5. Zamknięcie obrad.

Ad. 1

Otwarcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski otworzył XV Sesję Rady Gminy Mochowo.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski powitał Państwa Radnych, Pana Zbigniewa Kopczyńskiego Wójta Gminy Mochowo, Panią Jolantę Kacprowicz Z-cę Wójta Gminy Mochowo, Pana Dariusza Lazarowskiego Sekretarza Gminy, Panią Jolantę Augustyniak Skarbnika Gminy Mochowo oraz Państwa Sołtysów (wg. załączonych list obecności).

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski poinformował, że zgodnie z art. 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk.

Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski poinformował, że dzisiejsza Sesja została zwołana na wniosek Wójta Gminy Mochowo. Następnie Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski odczytał wniosek Wójta Gminy Mochowo o zwołanie Sesji Rady Gminy (wniosek w załączeniu). Przewodniczący Rady Mochowo Zbigniew Kotarski zapytał, czy Pan Wójt jako wnioskodawca chciałby wnieść zmiany do proponowanego porządku obrad. Wójt nie wniósł zmian do proponowanego porządku obrad.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski przystąpił do stwierdzenia prawomocności obrad.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski poprosił Państwa Radnych o potwierdzenie listy obecności (lista obecności w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski na podstawie listy obecności Radnych stwierdził, że na stan 15 Radnych obecnych na Sesji jest 13 Radnych. Nieobecni na XV Sesji Rady Gminy Mochowo byli Radna Pani Hanna Ciemiecka i Radny Pan Robert Mikołajewski (lista obecności w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski stwierdził, że Rada Gminy Mochowo może podejmować prawomocne Uchwały oraz decyzje.

Przebieg Sesji:

Ad. 1

Otwarcie obrad sesji – zrealizowano.

Ad. 2

Stwierdzenie prawomocności obrad – zrealizowano (lista obecności w załączeniu).

Ad. 3

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski odczytał proponowany porządek obrad XV Sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski zapytał: czy ktoś chciałby wnieść jakieś uwagi, bądź wnioski do przedstawionego porządku obrad oczywiście za zgodą wnioskodawcy.

Nikt głosu nie zabrał.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski przystąpił do głosowania nad przyjęciem proponowanego porządku obrad.

Porządek obrad XV Sesji Rady Gminy Mochowo został przyjęty jednogłośnie, 13 głosami „za”. W głosowaniu udział wzięło 13 Radnych (imienny raport z głosowań w załączeniu).

Uchwalony porządek obrad:

1. Otwarcie obrad sesji;
2. Stwierdzenie prawomocności obrad;
3. Przyjęcie porządku obrad;
4. Dyskusja i głosowanie nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Mochowo środków stanowiących fundusz sołecki;
5. Zamknięcie obrad.

Ad. 4**Dyskusja i głosowanie nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Mochowo środków stanowiących fundusz sołecki.**

Przewodniczący Rady Gminy Zbigniew Kotarski stwierdził, że projekt uchwały został przekazany Państwu Radnym (projekt w załączeniu).

Dyskusja nad projektem uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos?

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo zabrał głos i powiedział, że od piątku w przestrzeni medialnej, na portalach społecznościowych pojawiły się takie informacje, jakoby dzisiejsza Sesja była zwołana z błędem formalnym w poprzedniej uchwale z dnia 25 marca. To nie jest tak, wynika to z ustawy o funduszu sołeckim, artykuł drugi punkt pierwszy, czyli rada gminy musi przyjąć taką uchwałę o wyodrębnieniu, bądź nie. W związku z tym, że poprzednia uchwała nie otrzymała większości głosów, nie została przyjęta i z tego wynika dzisiejsza Sesja. Także to jest w woli sprostowania informacji medialnej. Druga rzecz, troszeczkę wygląda to też tak nie fajnie, jeżeli się tak hejtuje wszystko, nie zapoznając się z meritem sprawy. Taka sytuację miałem również wśród swoich mieszkańców, ale w chwili, kiedy uzyskali informację ode mnie, no z czego rezygnujemy, nomen omen. Jeżeli ten fundusz będzie wyodrębniony, no to wówczas tak samo nikt już głosu za tym nie podnosił.

Głos zabrała Radna Pani Aneta Goćkiewicz, która ustosunkowała się do fali hejtu, który został wylany bezpośrednio również na jej osobę, poprzez to poprzednie głosowanie. No nie jest to zabawne, nie jest to fajne. Pozwólcie też, że w takim bądź razie ustosunkuję się do uchwały odnośnie wyodrębnienia bądź niewyodrębnienia funduszu sołeckiego z budżetu naszej gminy. Są to moje przemyślenia. Chcę, żebyście Państwo wiedzieli, że nie działałam tu pod jakąkolwiek presją, gdzie w internecie było powiedziane, no napisane, mieszkańcy powiedzieli, że ta Sesja będzie, jak gdyby takim wynikiem, że poprzez to, że zostaniemy zastraszeni, zmienimy nasz punkt widzenia. Nie, proszę Państwa. Ja nie zmienię swojego punktu widzenia. Są to moje dogłębne przemyślenia i będę się tego uparczywie trzymać. Może na wstępie przypomnę Państwu definicję radnego. Radny to przedstawiciel władzy lokalnej, czyli

członek Rady Gminy, Powiatu, Sejmiku, Województwa, wykonujący swoje prawa i obowiązki dla dobra wspólnoty samorządowej, z naciskiem na wspólnoty samorządowej, której jesteśmy przedstawicielami, czyli wszystkich naszych mieszkańców, całej naszej gminy. Primum non nocere, wiecie Państwo pewnie, co to znaczy, Po pierwsze, nie szkodzić. Nie jest to tylko naczelną zasadą etyczną w medycynie, ale również w zasadach życia codziennego powinna działać, powinna działać w życiu naszej gminnej społeczności przede wszystkim. Proszę Państwa, dobry Radny powinien zasugerować się tą zasadą, czyli w zasadzie nie szkodzić w działaniach, które będą uniemożliwiały rozwój naszej gminy i który jest nakierowany przede wszystkim dla dobra wszystkich naszych mieszkańców. Zwrócę się tu w szczególności do Państwa Radnych, którzy jak do tej pory upierali się przy decyzji wyodrębnienia tego funduszu z budżetu naszej gminy. Wszyscy jak tu jesteśmy, znamy przecież sytuację naszej gminy, sytuację materialną oczywiście, ale również mamy świadomość tego, jakie będą przeprowadzone inwestycje. Może troszeczkę tutaj powiem to, co powiedział Pan Wójt, no ale niestety takie są moje przemyślenia, być może mamy ten sam tok myślenia, prawda i wiemy, że te inwestycje, które są rozpoczęte, przysłużą się przede wszystkim polepszeniu stopy życiowej wszystkich mieszkańców.

Szanowni Państwo Radni, w związku z tym zadam Wam kluczowe pytanie. Czy weźmiecie na swoje barki brzemień zablokowania inwestycji w postaci żłobka, którego tak naprawdę bardzo mieszkańcy wyczekują, gdzie matki mają świadomość tego, że bezpiecznie pozostawią swoje dzieci, będą mogły podjąć pracę, tym samym wiadomo, że jest sytuacja w naszym kraju jaka jest, trzeba jednak swój budżet materialny, prawda? Każdy musi pracować, że tak powiem. Następnie, czy weźmiecie na swoje barki zablokowanie możliwości miejsc pracy dla naszych mieszkańców w związku z tą inwestycją, która powstanie, bo na pewno będą osoby zatrudnione w tym żłobku. A może zablokujecie inwestycję SUW, która jest tak bardzo dla wszystkich mieszkańców potrzebna, która poprawi jakość dystrybucji wody, która będzie płynęła w kranach wszystkich mieszkańców. A może weźmiecie państwo na barki kwestię bezpieczeństwa mieszkańców w postaci zablokowania inwestycji chodnika, który będzie łączył Żółtowo z Mochowem. Ludzie też na to czekają. To bezpieczne przejście też ma niesamowite znaczenie. Było tam bardzo dużo wypadków śmiertelnych. No pytanie, czy podpiszecie się pod tym? A może doprowadzicie tym samym poprzez rozdzielenie tego budżetu do niepotrzebnego zaciągnięcia kredytu, choćby na możliwość zrealizowania projektów, które przysłużą się do przeprowadzenia tych inwestycji? Proszę państwa, wiemy sami doskonale, że na chwilę obecną w każdym okręgu, w którym jesteśmy przedstawicielami naszej społeczności, czyli Radnymi, coś się dzieje. Przeprowadzane są naprawy, przebudowy dróg, poprawia się na bieżąco jakość tych nawierzchni, tak żeby mieszkańcy w miarę komfortowo mogli z nich korzystać. Inwestujemy w szkołę, w kulturę, w koła gospodyń, w kulty sakralne. PozwólmY działać systemowo, zaufajmy i sami sobie zaufajmy i zaufajmy Panu Wójtowi. Nie skupmy naszej wspólnej gminnej skarbonki, bo nigdy nie zrobimy wielkich rzeczy, tylko ciągle będzie stać nas na buble nikomu niepotrzebne. I nie chodzi tutaj, proszę państwa, żeby nie dotrzymać tej obietnicy przedwyborczej, które żeśmy składali, tylko delikatnie przenieść ją w czasie. Chcę, żebyście państwo wiedzieli, że ja jestem również za przywróceniem tego funduszu, żeby tak nie było, bo

ja też o tym mówiłam przed wyborami. Tylko odwlecmy ją w czasie, o jeden, jedyny rok, kiedy będziemy już gotowi na, kiedy będziemy w lepszej kondycji finansowej i będziemy gotowi na uruchomienie tego funduszu. Przecież mamy na to jeszcze cztery lata. Nikt nie powiedział, że musimy to zrobić teraz. Przez jeden rok Krakowa no niestety, ale nie zbudowano. Mamy takie czasy, a nie inne. Musimy z pewną dozą filantropii podchodzić do tych działań. Zupełnie jak w naszych firmach, które prowadzimy w gospodarstwach rolnych. Nieprzemyślane działania, proszę państwa, skutkują katastrofą. Powiem może tak na zakończenie. Tu obecni Państwo Radni zasiadający tej kadencji poprzedniej. Przecież to za waszej, za waszego istnienia, za waszych rządów byliście za tym, żeby ten fundusz nie został wyodrębniony, żeby on pozostał w tym budżecie gminy. Daliście na to przyzwolenie z jakiegoś powodu. Ja już nie wnioskuję z jakiego, ale daliście. I było wszystkim dobrze. I taką podjęliście decyzję, tak funkcjonowaliście, uważaliście, że jest wszystko okej, więc dajmy sobie jeszcze jeden ten rok. Dlatego drodzy Państwo Radni, w mojej ocenie i po dogłębnych przemyśleniach, będę obstawać za tym, żeby ten fundusz sołecki nie został wyodrębniony na chwilę obecną. Te marne kwoty, które trafiają do sołectw, nie doprowadzą do wielkich czynów i wielkich inwestycji. Im większe sołectwo, tym większe potrzeby, tym więcej dróg do naprawy, mniejsze możliwości i też nie zrobimy nic. Błędne koło się zamyka, proszę Państwa. To trzeba mieć tego świadomość, prawda? Bez konkretnego wsparcia naprawdę nie można wiele zrobić. I chyba każdy o tym wie, że powiem tak kolokwialnie, może brzydko, jak pieniądz jest w kupie, to ma wartość, prawda? Mamy jakąś pulę pieniędzy, możemy zadysponować, zrobić jedną, a porządną rzecz. I powiem jeszcze tak. Ta fala hejtu, która się rozlała, gdzie zostaliśmy tak zlinczowani, bym powiedziała, źle ocenieni, bo ja myślę, że mieszkańcy powinni, jeśli już takie informacje wyciekły, to trzeba było udostępnić całą Sesję i pokazać ludziom, z jakich przyczyn Radni zagłosowali tak, a nie inaczej. I wolę, żeby zarzucano mi, że nie został zrobiony jakiś marny kawałek drogi w danym sołectwie, który i tak będzie de facto solą w oku, bo zobaczycie, że będą kłótnie, będą wylewane frustracje, że dlaczego zostało to zrobione w tym rejonie, a nie w tym, że dlaczego koło Kowalskiego, a nie koło Malinowskiego będą się ludzie kłócić, albo na siłę stawianie tych bezsensownych lamp, które czasami, że tak powiem, no pewno też nie są potrzebne. I jeszcze powiem, problem był czasami z tymi pieniędzmi, bo ludzie tak naprawdę nie mogli się zdecydować, albo były to tak małe kwoty, że nie wiedzieli, na co je wydać. I wiecie, na co je wydawali? Na instytucje gminne na przykład, bo te środki trafiły do Sparty, do Mochowa. Ja mam takie informacje od swoich sołtysów. Albo zrobili sobie imprezy, popijawki, takie, no niby to integracyjne. No co, my się nie znamy? Żyjemy w tych społecznościach od lat, no ja od pięćdziesięciu. No i co, ja mam się teraz integrować z moim sąsiadem za płotu? No sorry bardzo. Po tych imprezach, po tych funduszach sołeckich wracali po dwóch dniach. Proszę Państwa, nie na to te środki były przeznaczone. One miały służyć społeczności, a nie temu, żeby je przebawić. I wiecie, powiem jeszcze, że wolę tą opcję, niż to, że mieszkańcy kiedykolwiek zarzucą mi, że to ja byłam jedną z osób, które zablokowały te inwestycje, te ważne inwestycje, o których wcześniej wspomniałam. Państwo Radni, dlatego podejmujemy przemyślane decyzje, żeby w niedalekiej przyszłości nie przyszło nam powiedzieć, a może można było inaczej zrobić,

no i co, i będziemy się uczyć na błędach? No, może i tak, no to też jest jakaś szkoła, wam powiem tylko, że ona do niczego nie prowadzi. Dlatego kierujemy się zdrowym rozsądkiem, a nie życiowym egocentryzmem. Dziękuję bardzo.

Pan Wójt zrezygnował z zabrania głosu.

Głos zabrał Radny Pan Jacek Wiśniewski, który powiedział, że Pani Radna powiedziała przed chwilą, że zdania nie zmienię, ja też zdania nie zmienię, bo nikt nie chciał mnie ani przekupić, ani kupić, ani zastraszyć, tak więc zdania zmieniał nie będę. Będę głosował za wyodrębnieniem, żeby wróciły pieniądze do sołectw. Tutaj Pan Radek Gołębiowski na tamtej Sesji powiedział, że przecież część tych pieniędzy wróci z powrotem, tak jakby było na drogi, na oświetlenia, to będzie z tych pieniędzy sołeckich. To nie będzie tak, że ta cała kwota zostanie przepuszczona. Tak nie będzie. Tak więc będę głosował za tym, żeby ten fundusz został wyodrębniony. Dziękuję.

Głos zabrała Radna Pani Monika Nawrocka, która wyjaśniła, że jest po rozmowach z sołtysami z mojego okręgu i oni nie wpłynęli na moją decyzję, bo ja już ją podjęłam wcześniej, ale ukierunkowali to i potwierdzili to, jaką decyzję ja już podjęłam. Jednogłośnie doszliśmy do wniosku, że pieniądze, które otrzymają, są zbyt małe, żeby coś zrobić i dają kredyt zaufania, żeby ten fundusz sołecki został przełożony. Dziękuję.

Głos zabrał Radny Pan Marek Różański, który powiedział, że dziś po raz kolejny stoimy przed wyborem funduszu sołeckiego i mam nadzieję, że to dziś zadecydujemy, że te pieniądze popłyną do tych małych i do tych dużych sołectw, bo nie tylko po prostu nie ma tak, że kosztem małych zrobimy u dużych czy kosztem małych inwestycji zrobimy wielkie inwestycje. W tych małych sołectwach też jest wiele do zrobienia, bo czym oni się różnią? Czym różnią się ci mieszkańcy w tych małych sołectwach? Oni też chcą mieć dobre drogi, kawałek lampy, która oświetli niebezpieczny punkt, ale i zarazem czuć się bezpiecznie. To oni zaufali nam, oni nas wybierając, licząc na to, że dzięki nam będzie żyło im się lepiej i godniej. Dlatego dziś proszę was o to, abyście zagłosowali za wyodrębnieniem tego funduszu.

Głos zabrał Pan Wójt Zbigniew Kopczyński, który powiedział, że jest pełen podziwu dla Państwa, bo widzimy tutaj naprawdę to, co powinno być na normalnych obradach. Nie ma kłótni, nie ma obrażania, są konkretne atuty. I to jest wzór prawdziwej demokracji. Do tego jesteśmy, każdy z nas przedstawia swoje zdanie. Dziękuję wam za to, że potraficie stanąć na wysokości zadania. Ale dalej idąc, proszę o to, abyście dali mi ten mandat zaufania na ten jeden rok. Ja naprawdę jestem za tym, żeby przywrócić ten fundusz sołecki. Ale drodzy Państwo, sytuacja w Polsce, sami zauważyliście, wiąże się z tym, żeby wprowadzić jakiekolwiek zmiany, musimy być przygotowani. Przede wszystkim pod kątem projektowym, żeby jakkolwiek inwestycję zrealizować, trzeba się do niej przygotować. Te pieniądze, o których Radny Pan Marek Różański mówił, powinny trafić do każdego, czy to jest mała, czy duża

wioska. Ja tu widzę Pana sołtysa z Grodni. Od razu mi się kojarzy, co ja bym chciał tam zrobić. Ale za te pieniądze, które są w tym funduszu sołeckim, nie zrobimy nawet jednej trzeciej projektu tego, co by Pan chciał i ja tam zrobić. Drodzy państwo, musimy wybrać właśnie, tak jak było powiedziane, jak przedmówcy mówili, zdecydować o tym, w którym kierunku iść. Musimy się przygotować, żeby pozyskać środki, żeby przygotować się do pozyskania środków, musimy mieć projekty. A projekty musimy wyłożyć za własne pieniądze. Jeżeli my rozśrodkujemy te pieniądze i tak, nie tak duże, nie będzie nas stać na to. Ja tylko wspomnę tu Pani Aneta, Radna Głockiewicz powiedziała, odnośnie chodnika do Żółtowa. To jest kwota prawie 100 tysięcy złotych, taki projekt. Inwestycja będzie kosztowała przeszło 3 miliony, bo to jest przykrycie rowu. Taki jest projekt. Mam zapewnienia z wojewódzkiego rejonu dróg, że jeżeli przedstawimy projekt, Marszałek się przychyli, zrealizujemy tą inwestycję. Ale na projekt musimy wyjąć własne pieniądze. To jest droga wojewódzka. Ale to będzie przede wszystkim służyło naszym mieszkańcom. Tak samo inne. Czy to będzie w kierunku Grodni, gdzie mamy pewne projekty. Czy to będzie na Gozdach. Czy to będzie w Ligowie. Musimy się przygotować. Ja już nie chcę przypominać. Tu Pan Przewodniczący pozwolił sobie, żeby przekazane było do Was wszystkich i do Sołtysów też przedsięwzięcia z dofinansowaniem i planowanym dofinansowaniem na dzień 31 marca 2025 roku. Wszystko wyliczone co do złotówki. Jeżeli chodzi o kwestie na 16 pozycji, co będziemy realizowali, na co wnioskowaliśmy. Ale na tym nie koniec. Nie możemy sobie pozwolić, żeby usiąść i siedzieć i czekać, że ktoś nam da odgórnie pieniądze na całe inwestycje. Nie będzie stuprocentowych dofinansowań. Musimy dokładać. Minimum przygotowaniem musimy być do tego, że jeżeli pojawi się jakiś rozsądny projekt, w którym możemy wejść, żebyśmy mieli przygotowany projekt do jego realizacji. I o to Was proszę. Nie mówię nie, tylko proszę o to, dajcie mi ten jeden rok. Sami wiecie, jakie poczyniliśmy zakupy. Sami przesuwaliście na mój wniosek w budżecie pieniążki na zakup koparki, na zakup ciągnika, na zakup rębaka. Realizujemy to cały czas. Mamy w planie kupienia innych urządzeń, o których wiecie, rozmawialiśmy i z tego nas mieszkańcy będą rozliczali. Z efektywności naszej pracy. Efektów. My nie pracujemy dla siebie dziś, na jutro, tylko za kilka lat to będzie oceniane. My wpisujemy się w historię tej gminy. Nie tylko tym, że dzisiaj podejmujemy pewne decyzje, ale musimy wziąć na swoją odpowiedzialność po prostu to i dać ten mandat zaufania. Idziemy w tym kierunku. Proszę Was, żebyście zagłosowali przeciw wyodrębnieniu tego funduszu. Dziękuję.

Głos zabrała Radna Pani Aneta Goćkiewicz powiedziała, ja tylko do Pana Marka Różańskiego. To nie chodzi o to, żeby dzielić na gorszych i lepszych. Niech Pan mi uwierzy. Nie ma gorszych i lepszych mieszkańców w naszej gminie. Wszyscy jesteśmy jednakowi i jednakowo traktowani. I nie my jesteśmy, wyroczniami w tej kwestii, tylko proszę wziąć pod uwagę, że czasami trzeba wybrać dobro. Dobro dla ogółu mieszkańców. Przecież tak naprawdę, Panie Marku, wszystkie inwestycje realizujemy. Każdy Radny, który ma jakiś problem zgłoszony przez mieszkańca, przynosi go tutaj do gminy w formie pisemnej. One są realizowane, te inwestycje. Te

drogi są naprawiane. Nie jest źle. Poczekajmy tylko rok. Wytrzymaliśmy tyle, wytrzymaliście tyle tamtej kadencji, wytrzymajmy jeszcze rok. Dziękuję bardzo.

Głos zabrał Radny Pan Marek Różański, który stwierdził, cieszę się, że Pani to rozumie, że po prostu walczymy wszyscy o dobro naszych mieszkańców. Cieszę się, że te wnioski, które my składamy są rozpatrywane do, przez Wójta, czy po prostu przez Radę. Jednakże chcę powiedzieć, w lipcu składałem cztery wnioski do Pana Wójta, na które nie dostałem żadnej odpowiedzi odnośnie wyremontowania, czy chociażby wyrównania, czy nawiezienia naszych dróg. A dbać, dbamy zawsze o każdego mieszkańca, niezależnie od tego, czy znajdują się oni na moim terenie, czy znajdują się poza moim terenem. Dziękuję bardzo.

Głos zabrał Pan Wójt, który stwierdził, że Pan Marek, wywołał go do tablicy. Dobrze, jeżeli chodzi o te kwestie, wiecie, jak sytuacja jest diametralna, z dnia na dzień zmienia się. Zrealizowaliśmy pewne zagadnienia, chociażby przy zakupie tych maszyn, które nam służą. Z racji tego, że ograniczona liczba jest osób, które pracują po prostu de facto, bo nie mamy tu wyodrębnionego zakładu gospodarki komunalnej. Ci panowie, którzy jeżdżą na koparce, czy na ciągniku, dowożą te kruszywo, obcinają rowy, realizują te zagadnienia dotyczące awarii, chociażby sieci kanalizacyjnej, wodociągowej. I niestety jest tyle, ma Pan rację, że mogło tak nastąpić, że nie zostało to w sposób właściwy zrealizowane. Ale cały czas staramy się eliminować te wszystkie rzeczy i po kolei dążyć do tego, żeby Wasze wnioski, które są rejestrowane, były realizowane. Tu nie miejsce i nie czas, ale na następnym spotkaniu przygotuję Państwu wszystkie po kolei wnioski, które były składane i co zostało zrealizowane. A mam nadzieję, że w tym miesiącu już będzie to widoczne. Żebyście wiedzieli. Niestety, pewnych rzeczy, tak jak tu przedmówcy mówili, nie jesteśmy w stanie z dnia na dzień zrobić. To musi być realizowane. Są sprawy ważne i ważniejsze. Wiadomo, dla Was to, co piszecie, jest bardzo ważne. Ale ja muszę tu cedować pewne rzeczy też na te bardziej ważne. I przepraszam, no będą te opóźnienia, ale będzie też sukcesywnie wprowadzane, że będą prowadzone naprawy ciągle i będzie to widoczne. Dziękuję.

Głos zabrał Radny Pan Marek Różański, który odpowiedział, że tak jak Pan powiedział przed chwilą o mnie. Mówi Pan o realizacji czy rozpatrywania wniosków. Wnioski składałem 7, 10 lipca. Przepraszam, do tej pory nie dostałem odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Głos zabrał Radny Krystian Kowalski i stwierdził, że przed nami dosyć gorący temat, jak się okazało. Ja tak z rysu historycznego powiem, że ten temat zawsze był, jeżeli chodzi o Fundusz Sołecki w kręgu zainteresowania i zawsze wzbudzał emocje. Emocje zasadne też, bo Fundusz Sołecki inaczej może rolą Radnego to też jest czasami spojrzeć tak trochę szerzej niż na swoje środowisko. Oczywiście bardzo dobrze, że każdy dba przede wszystkim o swój teren, ale też cała gmina jest istotna i tak rozpatrując to te mniejsze nazwijmy miejscowości, społeczności, to dla nich

właśnie Fundusz Sołecki to taka demokracja w czystej postaci. I czasami patrzę tutaj na Państwa Sołtysów, bo właśnie dzięki Funduszowi Sołeckiemu czasami to jest jedyny taki moment, gdzie jakieś inwestycje mogą się zadziać. Oczywiście argumenty Pana Wójta one nie są bezpodstawne. Ja rozumiem, że gminę czekają inwestycje, tylko też przypomnę, że ten Fundusz Sołecki wyodrębniamy na 2026 rok, rok bieżący mamy i duże inwestycje dzieją się w większych ośrodkach, a czasami te mniejsze, no siłą rzeczy są pomijane. Argument co do wydatkowania przez miejscowości na takie czy inne cele ja wierzę w rozsądek mieszkańców, w roztropność i myślę, że przy takiej współpracy Sołtysów głównie, ale też i Radnych przy rozmowach te potrzeby na pewno się znajdują. To nie jest tak, że ten Fundusz Sołecki co do złotówki inaczej, że jeżeli jest brak na daną inwestycję, to się ona nie zadzieje. Fundusz Sołecki jest tak skonstruowany, że to chociażby może być jakiś projekt, który będzie zrealizowany w następnych latach i te pieniądze na przykład mogą w to być zainwestowane. Uważam, że na każdym terenie są potrzeby i przy takim rozsądnym myśleniu te rozwiązania się znajdują i ludzie mądrze wybiorą. Także tutaj jest pełne zaufanie do tej roztropności. Także ja tu będę głosował za wyodrębnieniem Funduszu Sołeckiego. Dziękuję.

Pan Przewodniczący Rady Gminy zapytał, kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nikt głosu nie zabrał, więc Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Pan Zbigniew Kotarski stwierdził, że cieszy się, że ta dyskusja odbyła się merytorycznie i spokojnie. Każdy z nas ma swoje przemyślenia dlatego się tak teraz zastanawiam z czego nam przyjdzie kiedyś zrezygnować. Wobec powyższego jeżeli nie ma chętnych do zabrania głosu, zamykam dyskusję nad projektem uchwały.

Nikt więcej głosu nie zabrał.
Dyskusja została zamknięta.

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski przystąpił do głosowania nad przyjęciem Uchwały Nr 79.XV.2025 Rady Gminy Mochowo z dnia 31 marca 2025 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Mochowo środków stanowiących fundusz sołecki.

Uchwała została przyjęta 7 głosami „za”, 6 głosów „przeciw”, nikt „nie wstrzymał się od głosu”. W głosowaniu udział wzięło 13 Radnych (imienny raport z głosowań w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Pan Zbigniew Kotarski stwierdził, że Uchwała Nr 79.XV.2025 Rady Gminy Mochowo z dnia 31 marca 2025 roku w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Mochowo środków stanowiących Fundusz Sołecki została przyjęta 7 głosami za, 6 głosami przeciw, nikt się od głosu nie wstrzymał.

Uchwała została oznaczona Nr 79.XV.2025 i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.5**Zamknięcie obrad.**

Przewodniczący Rady Gminy Mochowo Zbigniew Kotarski podziękował za przybycie oraz uczestnictwo w obradach XV Sesji Rady Gminy Mochowo i zamknął obrady XV Sesji Rady Gminy Mochowo.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Przewodniczył:

.....

.....